

## Na Palcach

Andrzej Piaseczny

Zawsze mówiłem Ci, potrzebuje takich chwil  
Kiedy jestem więcej sam ze sobą  
Bez mówienia i bez słów  
Po cichutku w bezruchu ust  
Słyszeć siebie móc

Szepty te czuć w zakamarkach nas  
Łapać je w lot i zanosić tam  
Gdzie zamienimy je w krzyk i śmiech  
Bo wszystko częścią życia jest  
Kiedy Cię widzę w zamyśleniu tym  
Cały odbijam się jak we mnie Ty  
I tak unoszę się i myślę czy  
Szczęście większe może być

Na palcach liczę dni  
Pałą skronie jak miesiące kiedy gubisz mi się w nich  
Na palcach chodzę by  
Móc się ogrzać w twoim słońcu  
Ogrzać przy mnie chcesz się też... Ty

My słońca dwa, słoneczny wiatr  
Magnetyzm. Co w nas, to wszystko razy dwa  
Księżyce dwa na niebie nas  
Wschodzące, co noc i już każdego dnia

Zawsze mówiłem Ci, potrzebuje takich chwil  
Kiedy jestem więcej sam ze sobą  
Bez mówienia i bez słów  
Po cichutku w bezruchu ust  
Słyszeć siebie móc

Szepty te czuć w zakamarkach nas  
Łapać je w lot i zanosić tam  
I pojedynczy oddech zmieniać w mig  
W spokojny serc obojga rytm  
Kiedy Cię widzę w zamyśleniu tym  
Cały odbijam się jak we mnie Ty  
I wtedy czerpać chcę i spokój ten  
I dawać go i Tobie też

Na palcach liczę dni  
Pałą skronie jak miesiące kiedy gubisz mi się w nich  
Na palcach chodzę by  
Móc się ogrzać w twoim słońcu  
Ogrzać przy mnie chcesz się też... Ty

My słońca dwa, słoneczny wiatr  
Magnetyzm. Co w nas, to wszystko razy dwa  
Księżyce dwa na niebie nas  
Wschodzące, co noc i już każdego dnia

I już każdego dnia x2